

Aleandro Rosi ku zdziwieniu wielu nie znalazł się w wyjściowym składzie na mecz derbowy. Takiego rozwoju sytuacji nie spodziewał się też sam zawodnik, o czym mówił w wywiadzie dla *calciomercato.it* jego agent, Davide Lippi.

- Nie spodziewaliśmy się wykluczenia, trener trzyma jednak wszystkich w niepewności, nigdy nie wiadomo kto zagra do ostatniej minuty. Jednakże jest to szczęśliwy sezon, Aleandro znalazł swoją przestrzeń i jesteśmy bardzo zadowoleni. Wierzę też mocno w rodzaj pracy rozpoczętej przez klub, zaczynając od kierownictwa, a kończąc na trenerze. Oczywiście, gdy się tak wiele zmienia, potrzeba czasu, potrzebuje go Luis Enrique. Ważne jest, aby zaznaczył swój ślad, jest to dobre dla włoskiej piłki, wniósł coś nowego. Jeśli będzie cierpliwość do czekania, myślę, że będziemy w stanie osiągnąć wielkie rezultaty. Myślę, że prawidłowym jest zatrzymanie Luisa Enrique na co najmniej dwa sezony, aby zakończył swój proces. Choć w piłce, gdy nie ma wyników, trener jest pierwszym, który płaci za konsekwencje. Mi ten projekt bardzo się podoba.

Autor: abruzzi